Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 169 Kraków, sobota 26 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Wykrycie endeckiego spisku w Warszawie.

Zbrodnicza agitacya w wojsku.

(Tel. „Naprzodu").

Warszawa, 25 lipca.

„Kuryer poranny" donosi o **aresztowaniu endeckich spiskowców**, którzy brali udział we wiadomym zamachu stanu. Między innemi aresztowany został redaktor chrz. dem. „Prawdy robotniczej".

Dzienniki lewicowe z oburzeniem piętnują endeckie przygotowania.

Endecka zaś „Gaz. poranna" zwraca się do Hallerczyków, ażeby **mieczem zrobili „porządek" w Ojczyźnie.**

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **poseł Poniatowski zwrócił się przeciwko tym knowaniom.**

Socyal. poseł Niedziałkowski zwrócił się przeciwko niesłychanym projektom Korfantego wyodrębnienia zaboru pruskiego.

Taksamo „Robotnik" w artyk. wstępnym „Quo vadis" posła **Czapińskiego zwraca się przeciwko zamachom stanu ze strony endecyi.**

Cała ta polityka endecyi planującej spiski, represye wojnę domową oraz rozbicie Polski na dzielnice wywołuje szalone oburzenie w społeczeństwie. **Zwłaszcza aresztowanie spiskowców i zbrodnicza agitacya endeków w wojsku, przeciwko której gwałtownie zwraca się tutej. „Kuryer poranny" wywołały ogromne poruszenie umysłów.**

Antypaństwowa polityka endecyi stanęła tutaj w całej nagości.

Sprawa Galicyi Wschodniej.

Sukces czy klęska? — Na „długie lata"? — Koalicya w położeniu przymusowem. — Komu oddać Galicyę wschodnią? — Wielka Rosya czy Ukraina? — Ostateczne rozstrzygnięcie o przynależności państwowej Galicyi wschodniej nastąpi w chwili najniekorzystniejszej dla Polski. — Decyzya koalicyi w sprawie Galicyi wschodniej a ratyfikacya traktatów.

Wobec zupełnej klęski poniesionej przez delegacyę polską na konferencyi pokojowej w sprawie zarówno granicy polsko-niemieckiej jak ochrony mniejszości narodowych oraz uregulowania kwestyi gospodarczych i finansowych p. Paderewski potrzebował koniecznie jakiegoś „sukcesu", ażeby przedstawić społeczeństwu polskiemu pewną kompensatę za zadane mu straty.

Jako sukces p. Paderewski wydaje rozstrzygnięcie sprawy Galicyi Wschodniej, która według decyzyi Najwyższej Rady sojuszniczej ma na „długie lata" przejść pod panowanie polskie.

Na „długie lata" a więc nie na zawsze! Już ta okoliczność wystarczałaby do sprowadzenia „sukcesu" delegacyi polskiej do właściwej miary. Należy jednak wprowadzić pewną korekturę co do owych „długich lat". Według oficyalnego brzmienia uchwały Rady pięciu Polska otrzymała prawo ustanowienia cywilnej administracyi w Galicyi wschodniej z zastrzeżeniem rozległej autonomii dla tego kraju. **Ma to być jednak tylko stan rzeczy prowizoryczny; ostatecznie o przynależności państwowej Galicyi Wschodniej ma rozstrzygnąć plebiscyt, którego termin Rada pięciu pozostawiła w zawieszeniu. Nie wiadomo zatem wcale, czy plebiscyt nastąpi rzeczywiście dopiero po „długich latach", jak** zapewnia p. Paderewski.

Ale powie ktoś: mimo wszystko jest to dla nas sukces, gdyż koalicya mogła nam **odrazu** odebrać całą Galicyę Wschodnią. **Otóż właśnie że nie mogła. W obecnej chwili bowiem nie miałaby jej komu dać.**

Niektóre mocarstwa ententy najchętniej widziałyby kraj na wschód od Sanu w rękach odbudowanej Wielkiej Rosyi. Ale taka Rosya po ostatnich klęskach Kołczaka, Judenicza i Denikina coraz bardziej staje się fantomem nierealnym. Jak dziś rzeczy stoją, najlepsze jeszcze szanse wskrzeszenia imperyum rosyjskiego mają bolszewicy. Myśl o wielkiej Rosyi **sowieckiej** jest atoli wciąż postrachem całego kapitalistycznego świata. Osłabić ją a nie wzmocnić jest dlatego hasłem politycznem całej ententy. Galicya Wschodnia w rękach polskich, to wał przeciw bolszewizmowi.

Ze strony angielskiej i amerykańskiej przez dłuższy czas odnoszono się bardzo życzliwie do Ukraińców. W obecnej chwili nie podobna jednak przyznać im Galicyi Wschodniej, albowiem Zachodnio-ukraińska Republika znikła z widowni, Wschodnio-ukraińska zaś jest zredukowana do okolic Kamieńca Podolskiego, i tak w najwyższym stopniu zagrożonych przez bolszewików. Dziś najrealniejszą Ukrainą jest Ukraina sowiecka Rakowskiego, stanowiąca część składową Wszechrosyjskiej Federacyjnej Republiki Sowieckiej. Z taką Ukrainą zaś koalicya układać się nie może.

W tych warunkach koalicya **musiała** uznać za najlepsze rozwiązanie prowizoryum robiące z Polski **depozytaryusza własności cudzej, która w odpowiednim momencie ma być zwrócona prawowitemu w pojęciu ententy właścicielowi.**

Uzyskać jakąś rzecz od strony, która w każdym wypadku **musiała** ją dać, nie może w żadnym razie uchodzić za sukces. Co więcej ten dar ententy jest prawdziwym darem Danaów. Odkłada bowiem ostateczne załatwienie sprawy Galicyi Wschodniej **do chwili najniedogodniejszej dla Polski, do chwili odbudowania Rosyi albo trwałego ugruntowania niezawisłej Ukrainy. W międzyczasie zaś podtrzymuje w Galicyi Wschodniej stan niepewności i fermentu, uniemożliwiając pokojowe współżycie zamieszkujących ten kraj narodów.**

W rezultacie okazuje się, że wyrok Najwyższej Rady koalicyjnej w sprawie Galicyi Wschodniej **nietylko nie przynosi nam żadnej korzyści, lecz owszem wyrządza nam nową szkodę.** Nie może też być dla nas żadną pociechą za pozbawienie nas Gdańska, okrojenie b. zaboru pruskiego, naruszenie suwerenności państwa polskiego, umiędzynarodowienie Wisły. Zajmując się ratyfikacyą traktatu pokojowego z Niemcami i traktatu o ochronie mniejszości narodowych i wyznaniowych w Polsce Sejm musi dokładnie rozważyć aktywa i pasywa, które Polska ma przejąć na podstawie tych układów. **Rozstrzygnięcie kwestyi wschodnio-galicyjskiej nie może absolutnie być policzone do aktywów.**

Sarny zdobyte.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 lipca:

Front litewsko-białoruski: Podjęte w ciągu dnia wczorajszego ponowne **ataki bolszewickie na linii rzeki Rybczanki i w rejonie na północ od Radoszkowic zostały odparte. Nasz kontr-atak z odcinka Pierszaje doprowadził nas do zajęcia linii Puchacze-Krywicze Wielkie—Raków.** Na reszcie frontu wzmożona akcya bojowa. (Zajęcie Rakowa zbliża nasze wojska ku Mińskowi. Przyp. Red.).

Front poleski: Ataki bolszewickie wsparte ogniem działowym statków pancernych **na odcinku Turowa** zostały po kilkogodzinnej walce odparte.

Front galicyjsko-wołyński: Nasze oddziały stojące pod wodzą generała Zygadłowicza po umocnieniu się na linii Antonówka—Dąbrowica **zaszyły dnia 27 bm. na Sarny i zdobyły ten węzeł kolejowy. Ataki bolszewickie mające na celu odbicie Saren zostały odparte.** Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. **Wśród zabitych znajduje się wielu Chińczyków.** Nasza zdobycz wynosi kilkudziesięciu jeńców, 5 parowozów i 200 wagonów kolejowych.

W Wielkopolsce. Front północny. Pod Zdunami, Rudą, Jaktorowem ogień armatni i minowy. Pod Lipionką, Tupadłami, Peterkiem i Marginem zaczepki patroli niemieckich.

Front południowy. Na odcinku krotoszyńskim odparto **silne ataki nieprzyjacielskie** poparte ogniem minowym między Perzycami i Hahalnią. Nasze straty wynoszą 1 oficer i 7 żołnierzy rannych.

Niemcy opuszczają Litwę.

RZĄD LITEWSKI WROGI DLA POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Dnia 6 bm. Niemcy zaczęli opuszczać okupowane przez nich części powiatu trockiego. Odchodzący Niemcy rabowali ludność miejscową. Opuszczone przez Niemców miejscowości zajęły słabe oddziały litewskie, natomiast do kilku innych wkroczyły wojska polskie. Stosunki między żołnierzami polskimi a litewskimi dobre. Ludność litewska odnosi się do wojska polskiego przyjaźnie. Polska ludność wita wojska polskie z entuzyazmem. Nie mogąc stawić zbrojnego oporu naszym wojskom ani też zjednoczyć swej ludności miejscowej, władze litewskie z Kowna rozpoczęły agitacyę wśród naszych żołnierzy, nawołując do buntu, a ludność miejscową nawołując do wrogich wystąpień przeciw Polakom.

Warszawa. (PAT.) do kancelaryi sejmu nadesła deklaracya od całej gminy trockiej, że ludność ta, polska od pradziadów, pragnie przyłączenia do Polski i prosi o zarządzenie wyborów do Sejmu.

Francya ratyfikowała traktat.

Paryż. (PAT.) Havas. Po mowie, w której Clemenceau motywował i usprawiedliwiał politykę rządu francuskiego odnośnie do państw zagranicznych i zapowiedział nowe wybory do Izby deputowanych. Izba przyjęła ratyfikacye traktatu pokojowego z Niemcami 289 głosami przeciw 176.

SENAT AMERYKAŃSKI PRZECIW TRAKTATOWI.

Berlin. (B. K.). „Berl. Tagblatt" donosi z Genewy: Biuro europejskie prasowe podaje z Waszyngtonu wiadomość, że **opozycya w senacie amerykańskim przeciw ratyfikacyi traktatu wzrasta. Liczba senatorów, którzy są przeciwnikami ratyfikacyi, wynosi obecnie 48. Ponieważ 33 głosy wystarczają, ażeby ratyfikacya nie została uchwaloną, przeto stanowisko Wilsona jest bardzo trudne.**

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Waszyngtonu na podstawie Biura Reutera: Departament stanu ogłasza, że Stany Zjednoczone podpiszą traktat pokojowy z Bułgaryą i Turcyą.

Rumuni cofają się.

Praga. (PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: **Rumuński sztab** generalny donosi: Nasze wojska **ustępują planowo w największym porządku unikając wszelkiej styczności z Madziarami.** Doniesienie madziarskiego dowództwa, że przyszło do starć między nami a woj-

skami madziarskiemi jest czystym wymysłem i ma tylko ten cel, aby wzmocnić autorytet madziarskiego wojska i w ten sposób popierać skutecznie agitacyę komunistyczną.

Zmiana frontu wobec Rosyi.

DENIKIN ZAGROŻONY.

Praga (PAT). Z Londynu donoszą: Urząd wojenny komunikuje, że **silne związki wojskowe bolszewickie zgromadziły się nad Morzem Kaspijskiem na tyłach wojsk Denikina. Denikin wobec grożącego niebezpieczeństwa osaczenia musiał ustąpić na kilku miejscach.**

DENIKIN IDZIE NA MOSKWĘ?

Londyn. (PAT) Havas. Biuro Reutera donosi z Jekaterynodaru: Generał Denikin udał się do Charkowa gdzie dał swej armii rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedna dywizya kozaków przekroczyła już Wołgę.

ANGLIA I FRANCYA ZRZEKAJĄ SIĘ INTERWENCYI W ROSYI.

Praga (PAT). W parlamencie oświadczył Lord Churchill, że **wszelkie angielskie siły zbrojne opuszczą Rosyę zachodnią do końca listopada.**

* * *

Wiedeń (PAT). „Deutsche Allg. Zeitung“ donosi: Clemenceau oświadczył w piątek przywódcom robotników, że **Francya nie ma zamiaru interweniować ani w Rosyi, ani też na Węgrzech.**

Znajdują się tylko jeden lub dwa bataliony w obszarze etapowym armii Kołczaka. Wszystkie **transporty i dowozy amunicyi,** które teraz odchodzą **przeciw Węgrom, są angielskie.**

WYZWOLONE PAŃSTWA PRZECIW BOLSZEWIKOM I KOŁCZAKOWI.

Praga (PAT). „Daily Herald“ zamieszcza **odezwę socyalistów z państw, powstających na obszarze byłej Rosyi carskiej.** Mianowicie z Aserbejdżanu, Besarabii, Kaukazu, Gruzyi, Kubanu i Ukrainy. Odezwa ta opiewa mniej więcej:

Nasze państwa przyjęły za podstawę swej organizacyi państwowej zasady szczerej demokracyi. **Jesteśmy przeciwnikami radykalnymi bolszewickiej organizacyi państwowej i nadużywania środków walki klasowej przez robotników. Jednakże musimy odeprzeć wszelkie usiłowania narzucenia naszym ludom jakiejkolwiek formy rządu z góry. Odezwa ta zwrócona jest przeciw Kołczakowi.**

AMERYKA UZNAJE LENINA?

Ze Sztokholmu donoszą: Ambasador Stanów Zjednoczonych Roland Moris konferował w Omsku z admirałem Kołczakiem. Jak się obecnie okazuje, **ambasador Moris starał się nakłonić admirała Kołczaka do zawarcia rozejmu z rządem bolszewickim.** Misya ambasadora Morisa **polega na nowej oryentacyi Stanów Zjednoczonych wobec moskiewskiego rządu rad.** Mianowicie, **Ameryka zamierza istotnie uznać moskiewski rząd rad i starać się o nawiązanie jak najrychlej z Rosyą stosunków. W Paryżu wpływy Sazonowa, Izwolskiego i Makłakowa w ostatnich czasach osłabły bardzo silnie.** Jak się zdaje, koalicya będzie zabiegała o to, aby nakłonić Kołczaka i Denikina do wstrzymania operacyi wojskowych przeciw wojskom bolszewickim.

—o—

RZEŹ ŻYDÓW NA UKRAINIE.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z St. Germain: Komitet delegacyi żydowskich przy konferencyi pokojowej zaprzecza zdementowaniu wiadomości o pogromach żydowskich na Ukrainie. Pogromy te **pociągnęły za sobą śmierć 10 tysięcy żydów** i miały za cel **zupełne zgładzenie tamtejszej ludności żydowskiej. W Żytomierzu było 70 zabitych,** setki rannych. W Proskurowie, wedle relacyi jednego z lekarzy, **wymordowano 3964 miejscowych i nawet przejezdnych żydów. W Zyłczynie wybito całą ludność żydowską,** z wyjątkiem jedynie 25 rodzin. Dzielnicę żydowską spalono. **W Kamieńcu Podolskim padło ofiarą setki żydów.** Liczne kolonie żydowskie w gubernii jekaterynosławskiej uległy zniszczeniu. Relacya wylicza **więcej niż 80 miejscowości, w których popełniano mordy, pladrowania i pożogi.**

Źródła bolszewickie określają liczbę wymordowanych dotąd na Ukrainie żydów na 60 tysięcy.

Ze Sejmu.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacyi. Sejm przystąpił do głosowania nad ustawą o policyi państwowej. Artykuły od 1 do 20 przyjęto w brzmieniu komisyi. Do art. 21 traktującego o karach dyscyplinarnych uchwalono poprawkę posła Herca ustalającą, że kary mają być dla wszystkich funkcyonaryuszy równe. Następnie przyjęto wszystkie inne artykuły w brzmieniu komisyi.

Uchwalono następnie rezolucyę większości, wzywającą rząd do opracowania instrukcyi dla policyi i normującą jej sposób postępowania w stosunku do obywateli państwa. Instrukcya ta ma się kierować między innemi następującemi zasadami.

Obywatel Rzeczypospolitej nie może być aresztowany ani poddany rewizyi osobistej bez rozkazu pisemnego władzy sądowej z wyjątkiem schwytania na gorącym uczynku. Uwięzieni, którym do 48 godzin nie zakomunikowano na piśmie z podpisem władzy sądowej przyczyny aresztowania odzyskują bezzwłocznie wolność. Mieszkania obywateli Rzeczpospolitej są nietykalne. Wkroczenie do mieszkania, rewizya domowa, zatrzymanie ruchomości i papierów dokonać się może tylko na podstawie pisemnego rozkazu władz sądowych.

Przyjęto wreszcie całą ustawę włącznie z ustawą dodatkową i z przepisami przejściowemi en bloc.

Następnie Izba przystąpiła do ustawy o zabezpieczeniu bezpieczeństwa państwowego i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny. Sprawozdawca pos. Seyda stwierdza, że większość znaczna komisyi uznała za niezbędne udzielenie ministrowi spraw wewnętrznych potrzebnych pełnomocnictw do ograniczania niektórych praw obywatelskich.

Pos. **Pużak** imieniem polskiej partyi socyal-no-demokratycznej **oświadcza się przeciw całej ustawie wyjątkowej i** występuje gwałtownie przeciw prawicy zarzucając jej, że chce znów skierować cały ruch robotniczy do pracy podziemnej.

Minister Wojciechowski przemawia za ustawą.

Przemawiał następnie pos. Dębski, który wnosi o odesłanie sprawy jeszcze raz do komisyi.

Przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi. — Wniosek posła Dębskiego o odesłanie sprawy z powrotem do komisyi odrzucono.

Pos. **Diamand protestuje przeciw zamykaniu dyskusyi,** co jest nielojalnem wobec mniejszości i **oświadcza, że dalsza bytność członków jego klubu w sejmie jest zależną od lojalnego traktowania mniejszości w przyszłości.**

Po przemówieniu posła Pietrzyka rozpoczęła się dyskusya szczegółowa, w której przemawiali posłowie Pużak, Seyda, Pietrzyk, Poniatowski i Niedziałkowski, poczem w głosowaniu przyjęto wszystkie artykuły ustawy a następnie całą ustawę en bloc w trzeciem czytaniu.

Dziś popołudniu obradować będzie komisya ratyfikacyjna.

Następne plenarne posiedzenia Sejmu odbędą się w sobotę i poniedziałek.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się ferye sejmowe.

* * *

NIEMA JUŻ PISM ROSYJSKICH W WARSZAWIE.

Z Warszawy donoszą: Nadzwyczajny komisarz miasta Warszawy, p. Anusz, zarządził **zawieszenie obu pojawiających się w Warszawie dzienników rosyjskich,** mianowicie: „Swobodnoje Słowo“ i „Echo“, albowiem **pojawienie się tych pism poczęło budzić wśród ludności podrażnienie i niepokój.**

Autonomia b. zaboru pruskiego.

PROJEKT ODRĘBNEJ KORFANCYI.

Pan poseł Wojciech Korfanty opracował projekt autonomii b. zaboru pruskiego.

Mają być tam 3 województwa: wielkopolskie (poznańskie), pruskie (nadbałtyckie) i górnośląskie. Pod względem **zarządu i ustawodawstwa** ma być tym województwom udzielona autonomia.

Sejm Rzeczypospolitej ma pozostawione tylko sprawy polityki zagranicznej, wojska, kolei, poczty i telegrafów, waluty, ceł i podatków pośrednich oraz prawodawstwa cywilnego, handlowego, karnego itp. wreszcie pokrywanie ewentualnego niedoboru wymienionych trzech województw.

Przy rządzie polskim funkcyonować będzie minister-rodak (nazwiemy dla skrócenia: Korfancyi, jako minister z teką.

Na czele województwa stać mają wojewodowie, którzy mianują, odwołują i przenoszą wszystkich urzędników państwowych, podlegających ich właściwości.

Przy boku wojewodów utworzyć się mają Rady wojewódzkie. Obok wojewody zasiadać tam mają: **jeden członek, mianowany przez ministra-rodaka** i 5, wybranych przez Sejm wojewódzki, który ze swej strony posiadać będzie członków wybranych i **25, mianowanych przez wojewodę.** (P. Korfanty chce wszędzie wprowadzać mianowańców).

Prasa nieendecka bardzo ostro krytykuje ten, doprowadzony do najdalszych granic separatyzm wielkopolan, a raczej pp. Korfantych i ich otoczenia.

Z krakowskich pism „Czas“, porównując stosunek, który p. Korfanty wykreśla swoim województwom wobec Polski, stwierdza, że „połączenie Galicyi z Austryą było o wiele ściślejsze niż projektowane przez p. Korfantego węzły Wielkopolski z macierzą“.

„Ani oświata, — pisze — ani dziedzina politycznej administracyi, ani sprawiedliwość, nie byłyby właściwie **wspólne.** Istniałby jakiś „**autonomiczny zarząd**“ w ręku któregoby one pozostawały. Istniałby nawet osobny „trybunał“ najwyższy — **a więc i praktyka sądowa weszłaby rychło na tory zupełnej odrębności**“.

Można nie być absolutnie zwolennikiem centralizmu, można szeroko uwzględniać różnorodność warunków lokalnych, ale **p. Korfanty — przebrał ponoć miarę.**

O co tu chodzi: przedewszystkiem o stawianie wyżej celów reakcyi poznańskiej od interesów Polski.

Dla dzisiejszych wszechwładców Korfancyi chodzi o to tak dalece, że **wyodrębniają** oni np. **szkolnictwo.**

Bo dla prawowiernego Poznańczyka jest nawet „bluźnierczym“, a w każdym razie niedość prawowiernym, antyklerykalnym podręcznik literatury polskiej prof. Chrzanowskiego.

Chodzi nagół o to, ażeby te prądy reformistyczne, które rozwiną się w Polsce, nie znalazły przystępu do trójwojewódzkiej Korfancyi.

Sejmy wojewódzkie z mianowańcami — tak niepodobne rzecz jasna swym składem do Sejmu ogólno-polskiego z powszechnych wyborów — czuwać mają nad tem, ażeby nic „zdrożnego“ nie przedostało się do życia wielkopolskiego.

Rygluje się drzwi jak najskrzętniej, zatyka się wszelkie lufciki, aby wdychać tylko „swojskie“, korfanckie powietrze...

IRLANDYA ŻĄDA SAMOSTANOWIENIA.

Wiedeń. (B. K.) W ang. izbie gmin żądał irlandzki poseł Devlin **zastosowania 14 punktów Wilsona wobec Irlandyi.**

STARCIE KROATÓW Z SERBAMI.

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie biuro koresp. donosi: „Zeit“ podaje z Gracu, że w rozruchach w Marburgu wziął udział cały tamtejszy garnizon. Wskutek strzelaniny, przyczem używano także karabinów maszynowych i granatów ręcznych, zabitych zostało przeszło 100 osób a więcej niż 200 było rannych. Wkońcu Kroaci wyparli Serbów z miasta. Według ostatnich wiadomości panuje obecnie w Marburgu spokój.

AUSTRYA DOSTARCZAĆ MA CZECHOM BRONI.

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: W poinformowanych kołach Zurychu słychać, że rząd niemiecko-austryacki komentuje notę, którą Clemenceau wysłał do Dra Rennera w sprawie dostarczenia broni i amunicyi dla czesko-słowackiej republiki w ten sposób, że niemiecka Austrya będzie zobowiązaną nietylko dostarczyć Czecho-słowakom broni i amunicyi z własnych zapasów, lecz na żądanie Czecho-Słowaków wyrabiać dla nich materyał wojenny.

Posiedzenie Rady miasta.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. przewodniczył wiceprez. Bandrowski. Sekret. mgtu dr Przeorski referował sprawę reformy wyborczej, którą gen. Delegat Gałecki odesłał Radzie do poczynienia nieznacznych zmian. Proponowane zmiany reformy wyboczej Rada uchwaliła. Jedyną ważniejszą jest, że wybór prezydenta miasta zatwierdza Naczelnik Państwa. Następnie przystąpiono do obrad

nad podwyższeniem cen biletów tramwajowych.

Referent wicepr. Sare wskazał, że podwyżka jest konieczna ze względu na podwyższenie płac pracowników tramwajowych i deficyt tramwaju za pierwsze półrocze 1919.

W dyskusyi zabierał głos szereg mówców.

R. m. t. dr Müller oświadczył się za pozostawieniem kart robotniczych przy podwyższeniu cen tychże, a w razie zniesienia ich za przyznaniem robotnikom nie 2 lecz 4 zniżonych biletów dziennie, aby robotnik mógł z nich korzystać także jadąc na obiad.

Wicepr. Sare obiecał, że żądanie przyznania 4 zniżonych kart będzie przychylnie załatwione.

Po końcowem przemówieniu referenta uchwaliła Rada następującą taryfę tramwajową:

Bilet dla dorosłych 60 hal.; dla robotników od godziny 6 do 7 rano 30 hal., z prawem nabycia **drugiego biletu dla drogi powrotnej w tym samym dniu.** Dla dzieci do lat 10-ciu 20 ha., z prawem jazdy jedynie od 7 do 9 rano i od 12 o 2-giej popołudniu.

Robotnicy, tudzież uczniowie i uczennice szkół średnich mogą korzystać z biletów, jedynie w dni powszednie. W niedzielę zaś i święta żadne ulgi im nie przysługują. Nowa taryfa wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1919 roku.

Następnie obradowano nad rozwiązaniem Straży Obywatelskiej. Sprawę tę jednak odroczono.

O stabilizacyę i poprawę płac pracowników zakładu czyszczenia miasta.

R. m. tow. dr **Müller** postawił wniosek, żądający stabilizacyi i poprawy płac pracowników miejskiego zakładu czyszczenia miasta.

Wicepr. **Sare** wyraził zdziwienie, że pracownicy ci nie zgłosili się do niego w sprawie podwyżki płac.

R. m. tow. dr **Rosenzweig** wskazał, że każdy radca ma prawo postawienia takiego wniosku. Chodzi tu nie tylko o podwyżkę płac, ale przedewszystkiem o zetatowanie tej kategoryi służby.

Wniosek odesłano do komisyi.

Co się dzieje z ustawą o stróżach domowych?

R. m. tow. **Wardęga** zainterpelował prezydenta w sprawie losów ustawy o stróżach domowych.

Wicepr. Sare wyjaśnił, że ustawę tę przesłał gen. delegat do dyrekcyi policyi i prezydyum sądu apelacyjnego do opinii poczem zaginęła...

Dopiero wskutek energiczniejszych żądań naszych posłów gen. delegat wziął z magistratu drugi egzemplarz.

R. m. tow. dr. **Bobrowski** zaprotestował przeciwko sposobowi, w jaki obchodzi się gen. delegat z uchwałami Rady miejskiej.

O podwyżkę emerytur robotniczych i urzędniczych.

R. m. tow. dr Rosenzweig postawił wniosek w sprawie podwyższenia emerytur. Wniosek ten odesłano do komisyi.

O bony miejskie.

R. m. tow. dr **Rosenzweig** wniósł interpelacyę w sprawie niewydania dotąd bonów miejskich po 50 hal. i 1 K.

Wicepr. Sare wyjaśnił, że sprawa ta odwlekła się z powodu strajku drukarzy, że jednak bony pojawią się w przysz.ym tygodniu.

Przeciwko przeniesieniu 13 pp. z Krakowa.

R. m. tow. dr **Müller** wniósł interpelacyę w sprawie przeniesienia 13 pp. oraz kadry uzupełniającej z Krakowa na stały pobyt do jednego miast Królestwa polskiego.

Wicepr. Bandrowski odpowiedział, że mu o tem nic nie wiadomo, mimo, iż pułk Kraupa żegnał się z wicepr. Rollem. Trudno wymagać od p. Bandrowskiego by o czemś wiedział...

Dyplomatyczny handel Polską.

Wiedeń. (B. K.). Pisma wiedeńskie zamieszczają dzisiaj za „Hamburger Nachrichten" obszerny **list byłego ambasadora niemieckiego w Wiedniu, hr. Wedla, na temat niedyskrecyi dyplomatycznej Erzbergera.** Według tego hr. Czernin przedłożył był dn. 12 kwietnia 1917 r. Karolowi Habsburgowi sprawozdanie o położeniu monarchii, które brzmiało bardzo pesymistycznie i **doradzało zawarcie najrychlej pokoju,** ze względu na to, że Austro-Węgry dłużej walczyć nie mogą. Aby Niemcy skłonić do ustępliwości, miano im zaproponować, **aby odstąpiły Francyi Alzacyę i Lotaryngię, wzamian za co miały otrzymać wyłączny wpływ w Polsce, do której miano przyłączyć Galicyę. Austrya miała ogłosić swe desinteressement w Polsce.** To sprawozdanie Czernina **nie uczyniło wrażenia w niemieckiej kwaterze głównej** w Hamburgu. Dziwnem jednak zdarzeniem **dostał się odpis tego protokołu do rąk Erzbergera, a następnie także i do Paryża.** Było to w czasie, w którym Lloyd George miał wyjechać do Rzymu, aby tam rozpocząć akcyę co do zawarcia pokoju porozumiewawczego. **Lloyd George, dowiedziawszy się o sprawozdaniu Czernina, zaniechał podróży do Rzymu, nabrawszy przekonania, że zwycięstwo koalicyi nie jest już dalekie.** Hr. Czernin, dowiedziawszy się o niedyskrecyi Erzbergera, zawezwał go do Wiednia i czynił mu ostre wyrzuty z tego powodu. Erzberger był bardzo skruszony i przyznał, że popełnił błąd.

Do czego się używa żandarmeryi lotnej w Drohobyczu.

(Kor. „Naprzodu").

Dnia 17 lipca br. zdarzył się w państwowej fabryce olejów (odbenzyniarnia) następujący wypadek.

Robotnik Kostescu Piotr, Rumun, zawiadomił posterunek wyżej wspomnianej żandarmeryi, że mu zginęło z bluzy w czasie pracy kilkaset koron i prosił o przeprowadzenie śledztwa i wykrycia kradzieży. Wymienił przy tem kilku współtowarzyszy pracy. Sztabowy **sierżant Klisz rozpoczął przesłuchiwanie** przez Kostescu wymienionych **robotników** przy pomocy kilku ludzi swego oddziału, **wymuszając przyznanie się do winy za pomocą plag trzciną i kijem.** Zbito szczególnie naszych 3-ch tow. Gerlaka, Migałę i Michalczuka, tak, że mają **pełno sińców na plecach i rękach.** Po kilkunastu uderzeniach sierżant Klisz kazał im wstawać i mówić: „albo się przyznaj, a jak nie, to powiedz kto pieniądze wziął?" Kto tego nie powiedział, tego znowu zaczęto kijami okładać. Oburzającym szczególnie jest fakt, że człowiekowi niegodnemu zaufania wierzono, i przez niego wskazanych robotników katowano, wymuszając na nich przyznanie się do winy, której oni nie popełnili. Oburzenie to zwiększa fakt, że ogół robotników podejrzewa Kostescu, że ten żadnych pieniędzy nie miał, więc mu ich i nie skradziono, ale chciał on tym sposobem otrzymać od firmy odszkodowanie. Że podejrzenie fałszywie rzucono wskazuje i to, że Kostescu od kilku dni z rzędu wskazywał na swoją bluzę, że w niej ma pieniądze.

Powyższy wypadek wywołał powszechne oburzenie między robotnikami tem bardziej, że egzekucyi przypatrywały się kobiety i dzieci.

Nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników kolejowych.

Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniach od 27—30 lipca b. r. w Krakowie przy ul. Lubicz w sali Stowarzyszenia Strzeleckiego. Początek o godzinie 9 rano. Zjazd ten ma niezmiernie wielkie znaczenie dla rozwoju kolejnictwa polskiego, od którego zależy w znacznej mierze rozwój przemysłu i handlu w niepodległej Polsce. Zjazd ten będzie pierwszy od czasu powstania Związku w Warszawie w grudniu ubiegłego roku, tuż po usunięciu z ziem polskich obcych najezdzców; ma przeliczyć swe siły, a jako najwyższa władza związkowa rozstrzygnąć sprawy jak: utrwalenie Związku na podstawach zatwierdzonego już przez Rząd statutu oraz wybranie nowych władz Związku, uregulowanie praw i zabezpieczenie na starość i wypadki nieszczęśliwe pracowników kolejowych na drodze ustawodawczej.

Porządek dzienny zjazdu:

Dzień pierwszy 27-go lipca o godz. 10 rano:

1. Zagajenie Zjazdu przez Prezesa Związku. 2. Przyjęcie regulaminu Zjazdu. 3. Wybory Prezydyum. 4. Wybory Komisyi mandatowej. 5. Powitalne przemówienia. 6. Sprawozdanie Zarządu: a) działalność ogólna, b) sprawozdanie kasowe. 7. Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej.

Dzień drugi 28-go lipca, godz. 10 rano: 8. Przyjęcie statutu zatwierdzonego przez Radę Ministrów z dnia 23 kwietnia rb. 9. Przeznaczenie ofiar nadzwyczajnych. 10. Wybory nowego Głównego Zarządu i Komisyi Rewizyjnej. 11. Wybory Zarządów Okręgowych (przedstawiciel Dyrekcyi).

Dzień trzeci 29-go lipca, godz. 10 rano: 12. Debaty i rezolucye nad złożonemi do Prezydyum wnioskami a także nad sprawozdaniami Komisyi i wolnemi wnioskami. 13. Sprawa członków emerytów. 14. Kooperatywa. 15. Zamknięcie Zjazdu.

Do Prasy. Niniejszą notatką Komisya organizacyjna Zjazdu odwołuje się do prasy z prośbą o obecność jej przedstawicieli na obradach Zjazdu w Krakowie, w sali Stowarzyszenia Strzeleckiego, ul. Bosacka, róg Lubicz. **Komisya organizacyjna Zjazdu.**

KRONIKA.

Kraków, piątek 25 lipca.

ZAMYKANIE SKLEPÓW O GODZ. 6 WIECZOREM. Krak. Stowarzyszenie kupców przychyliło się do żądań pomocników handlowych w sprawie zamykania sklepów o godz. 6 wieczorem. Wzywa się przeto P. T. kupców do przestrzegania uchwały a ogół publiczności o czynienie zakupów do godz. 6 wieczorem.

P. HENDRICHÓWNA w wczorajszem przedstawieniu jako „Madame Butterfly" zbierała gorące dowody uznania ze strony publiczności. Wśród oklasków zasypano ją kwiatami. Między innemi otrzymała p. Hendrichówna wspaniały kosz z kwiatami od „Lutni robotniczej", wdzięcznej za jej pracę nad kulturą muzyczną „Lutni".

Z OPERY. W sobotę dnia 26 bm. kasa teatru sprzedawać będzie bilety na poniedziałek (28) wtorek (29) i środę (30). W poniedziałek i środę „Werther" Massenetha oraz dwa ostatnie występy ulubieńca krak. publiczności T. Łowczyńskiego, który kreuje w „Wertherze" rolę tytułową. Inne partye śpiewają: Paszkowski (notaryusza), Szafrańska (Lotę), Jastrzębska (Zofię), Ludwig (Alberta), Janowski (Schmidta), Rawita (Jana). We wtorek 29 bm. „Caval." i „Pajace" z J. Mannem jako Caniem. Inne role w dawnej obsadzie.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Ostatnie przedstawienia w tym sezonie. Teatr nasz kończy sezon obecny 31 bm. W ostatnim tygodniu grane będą naprzemian dwie nowości repertuarowe z lipca, mianowicie dwie wyborne, przezabawne farsy: „Rodzina Furiosów" (dziś i w najbliższą środę 30 bm.) oraz „Ciotka Karola" (jutro, pojutrze oraz we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia).

RITA SACCHETTO, sławna tancerka, wystąpi tylko raz jeden w poniedziałek 28 bm. w Teatrze Powszechnym. Bogaty program zawiera szereg interesujących produkcyi tanecznych, które zna komita artystka wykona w nowych stylowych kostyumach. Artystce towarzyszy pianistka Herta Offner. Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

SPRAWĘ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH należy raz uregulować, to bowiem, co się dzisiaj dzieje w dyrekcyi policyi, urąga najprymitywniejszym urządzeniom. Ludzie, stłoczeni setkami, całe godziny i dnie tracą, zwłaszcza na otrzymanie wizy D. O. W. Na dobitek zarządzenie delegata dr Gałeckiego, po przeniesieniu delegatury do Lwowa, nie uwzględnia zupełnie tych wyjątkowych warunków, że Kraków wydaje właściwie na całą Polskę wyłącznie pozwolenia i paszporty na wyjazd do Czech i Austryi. A tymczasem paszportów stale brak w dyr. policyi, chociaż je bowiem robi drukarnia krakowska na tej samej ulicy Zacisze, gdzie się mieszczą biura policyi, blankiety paszportowe drukarnia odsyła do Lwowa, skąd częściowo nadsyła je delegatura do krakowskiej dyrekcyi policyi, wytwarzając sztuczny brak blankietów. Dowództwo zaś wojskowe, aby się pozbyć natłoku w swoich biurach przy ul. Stradom, wyznaczyło jednego oficera do przyjmowania paszportów, tam, gdzie potrzeba najmniej 4 sił, wytwarzając taki zamęt, że ludzie tracą 3, 4 i 5 dni, zanim wizę otrzymają. Kompetentne czynniki muszą naprawdę sprawę tę rozpatrzeć i z punktu obowiązku obywatelskiego załatwić ją ku zadowoleniu ogółu.

Opłaty przytem za wizy na paszportach przy jednoczesnem użyciu są wprost paskarskie. — I tak w dyrekcyi policyi płaci się za wystawienie paszportu 10 K, następnie wiza konsulatu austryackiego 16.50 K, a czeskiego 25 K, nie licząc straty czasu, nieraz dni kilku i wystawania w ogonku w ścisku i zaduchu.

CZY TO PRAWDA? Przed paru dniami „Nowy głos" podał wiadomość, jakoby małżonka gen. Delegata rządu p. Gałecka otrzymała zezwolenie na prowadzenie głównej trafiki w Nowym Targu. „Naprzód" pogłoskę tę przedrukował w formie zapytania, żądając ze strony p. Gałeckiego wyjaśnień. Jak nas informują ze strony miarodajnej, pogłoska ta jest zupełnie mylną.

WALNE ZGROMADZENIE INWALIDÓW W PODGÓRZU odbędzie się 27 bm. w sali Magistratu o godz. wpół do 10 rano. Uprasza o liczny udział **Zarząd Koła Inwalidów w Podgórzu.**

SZKOŁA KALIGRAFII. Rada szkolna krajowa (reskryptem z dna 20 czerwca l. 426-V.) przeistoczyła istniejące w Krakowie Kursa kaligraficzne Leona Feinberga, b. instruktora kursów dla legionistów i inwalidów polskich — na prywatną szkołę kaligrafii w Krakowie, Stradom 27, z programem obejmującym pisma: łacińsko-polskiego, rondowego, gotyckiego, nowoczesno-angielskiego i lewo-ręcznego dla inwalidów.

Z PREZYDYUM CZERWONEGO KRZYŻA. Komitet, urządzający odczyt p. Lichtenberger'a w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego przeznaczył dochód z odczytu na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża. Dochód ten wynosi 2527 K 50 h. Kwotę tę oddał Czerwony Krzyż na uzupełnienie biblioteczki w sanatoryum dla gruźliczych żołnierzy w Rajczy.

SPRZEDAŻ KOLEI. Linia kolejowa Herby—Kielce, należąca do rosyjskiego Towarzystwa akcyjnego została sprzedana przez przedstawiciela tego Towarzystwa, p. Michała Bałbanowa, konsorcyum angielskiemu.

MINISTERYUM ZDROWIA PUBLICZNEGO wydaje własne pismo „Przyjaciel zdrowia ludu", ważne zwłaszcza dla gmin miejskich i wiejskich.

CZESKI PODARUNEK DLA FRANCYI. W Pradze tworzy się pod opieką prez. Masaryka i prof. Derting, komitet uczonych, którzy przedsiębiorą metodyczne zebranie najważniejszych dokumentów, dotyczących historyi wysiłków czesko-słowackich od 1914 r. Zbiór ten chce komitet przesłać do Francyi, panu Blochowi, dyrektorowi biblioteki i muzeum wojny.

P. PIOTR GÓRKA, redaktor „Polskiego rękodzielnika", prosi nas o zaznaczenie, że niema nic wspólnego z p. Górką, wymienionym w 169 n-rze „Naprzodu", w artykule „Polski związek narodowy i „Bratnia pomoc" Nartowskiego.

Z życia partyjnego.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie w piątek 25 lipca o godz. 7 wieczorem w sekretaryacie Rady Robotniczej. **Prezydyum.**

WYKŁADY W SZKOLE PARTYJNEJ po krótkiej przerwie rozpoczną się w piątek o 6 i pół. W poniedziałek wykładać będzie t. dr J. Drobner na temat: Wstęp do filozofii socyalizmu.

BACZNOŚĆ KOMISYA ZAWODOWA! W sobotę dnia 26 lipca o godzinie 3 popoł. odbędzie się posiedzenie Komisyi Zawodowej z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia; 2) Wykonanie uchwał Konferencyi; 3) Sprawa poszczególnych Związków: a) drzewnych, b) budowlanych, c) chemicznych, d) ceramicznych; 3) Stosunek do Komisyi centralnej Związków Zawodowych; 4) Sprawa wydawania „Proletaryusza"; 5) Wnioski. Uprasza się Towarzyszy o konieczne przybycie.
Sekretarz: **Z. Żuławski.** Przew. **Topinek.**

WALNE ZGROMADZENIE STRÓŻÓW domowych odbędzie się w niedzielę dn. 27 bm) Porządek dzienny: Sprawozdanie z działalności Zarządu, wybór nowego Zarządu i wnioski.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: [illegible] Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).